

Sygn. akt IX Ka 251/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Jarosław Sobierajski (spr.)

Sędziowie SSO Andrzej Walenta

SSO Marta Gutkowska

Protokolant st.sekr.sądowy Katarzyna Kotarska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Marzenny Mikołajczak

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2014 roku

sprawy **R. K., oskarżonego z art. 280 § 1 kk**

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 5 marca 2014 roku sygn. akt II K 763/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) na rzecz adwokata M. G. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) brutto tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za drugą instancję i wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 251/14

UZASADNIENIE

R. K. oraz M. T. zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 3 października 2001 r. w C. w miejscowości (...), B. R. (...), w sklepie jubilerskim (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, co do którego materiały zostały wyłączone do odrębnego prowadzenia, dokonali rozboju na personelu sklepu (...) w ten sposób, że po uprzednim pobiciu wymienionych, zabrali z tego sklepu w celu przywłaszczenia kilka sztuk złotej biżuterii wartości 100.00 kun tj. ok. 50.000 złotych na szkodę Z. N.

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 5 marca 2014 r. (sygn. akt II K 763/11):

1. uznał oskarżonych R. K. i M. T. za winnych tego, że w dniu 3 października 2001 r. o godzinie 12.20 w C. w miejscowości S. I. Z., B. R. (...), w sklepie jubilerskim (...) działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, co do której materiały zostały wyłączone do odrębnego prowadzenia i inną nieustaloną osobą, używając przemocy wobec

personelu tegoż sklepu (...) polegającej na chwyceniu V. S. za kark i uderzeniu jej głową o powierzchnię lady oraz biciu G. N. po głowie i całym ciele zabrali ze sklepu jubilerskiego (...) w celu przywłaszczenia złotą biżuterię o łącznej wartości 100.000,00 kun, tj. ok. 50.000,00 zł na szkodę Z. N., tj. przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 kk wymierzył im kary po 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. G. kwotę 1.176 zł plus VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu R. K. z urzędu;

3. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. P. kwotę 1344 zł plus VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. T. z urzędu;

4. zwolnił oskarżonych R. K. i M. T. od obowiązku uiszczenia opłaty a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku **apelacje wnieśli obrońcy obu oskarżonych**, przy czym obrońca oskarżonego M. T. skutecznie cofnął apelację i w związku z tym oraz wobec oświadczenia skazanego M. T. z dnia 29.04.2014 r. a także wobec braku przyczyn z art. 439 kpk i art. 440 kpk, jego apelacja została pozostawiona bez rozpoznania.

Obrońca oskarżonego R. K. zaskarżył wyrok w całości podnosząc zarzuty:

1. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegającego na ustaleniu, że R. K. wraz z M. T. i dwiema innymi osobami, dopuścił się rozboju na terenie C. w dniu 3 października 2001 r., w sytuacji gdy zgromadzony materiał dowodowy sprawy nie daje podstaw do takich ustaleń, a stały się one podstawą przypisania oskarżonemu winy,

2. obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 kpk, polegającej na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i dokonaniu tej oceny w sposób podporządkowany założeniu, że oskarżony R. K. dopuścił się przypisanego mu przestępstwa - w odniesieniu do wyjaśnień współoskarżonego M. T., zeznań świadków i czynności okazania, na podstawie których sąd I instancji poczynił istotne ustalenia faktyczne.

W związku z powyższymi zarzutami obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego R. K. od popełnienia zarzuconego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego R. K. była oczywiście bezzasadna.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma przesłanek pozwalających uznać, iż Sąd Rejonowy uchybił obowiązkom związanym z postępowaniem dowodowym i analizą dowodów oraz by dopuścił się naruszenia przepisów postępowania wskazanych w zarzutach apelacji.

Wbrew temu co twierdzi obrońca trzeba przyznać, że materiał sprawy - właściwie zgromadzony i oceniony przez sąd meriti - dostarczył dowodów winy oskarżonego R. K. w zakresie przypisanego mu czynu. Pisemne motywy wyroku uzasadniają twierdzenie, że ocena materiału dowodowego nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów, jest rzetelna, wszechstronna, logiczna i dostatecznie wnikliwa. W analizie tej nie sposób doszukać się błędów czy zaniechań wypunktowanych w apelacji, zaś dowody i okoliczności, na które powołał się sąd I instancji wyrokując w sprawie, obaliły wersję oskarżonego nieprzyznającego się do winy, dlatego niezasadnie obrońca upatrywał przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów w odrzuceniu jego wyjaśnień.

Faktem jest, że zarówno oskarżony R. K. jak i jego współoskarżony (obecnie prawomocnie już skazany) M. T. konsekwentnie nie przyznawali się do winy, przecząc by dopuścili się rozboju w sklepie jubilerskim w miejscowości S. I. Z. w C.. Jednakże rozsądna oraz uwzględniająca zasady logiki i doświadczenia życiowego analiza pozostałych dowodów przeprowadzonych w sprawie ewidentnie świadczy o tym, że oskarżony wspólnie z M. T., Z. M. i jeszcze jedną nieustaloną osobą, weszli w porozumienie mające na celu rabunek biżuterii u jubilera (...). W tym celu Z. M. pożyczył samochód

od G. G. i wraz z oskarżonymi oraz z trzecim nieustalonym mężczyzną udali się w pobliże sklepu (...), do którego weszli oskarżeni i trzeci mężczyzna, zaś Z. M. oczekiwał na nich w umówionym miejscu w samochodzie, zaś po udanej kradzieży wszyscy czterej mężczyźni odjechali z łupem samochodem w kierunku miejscowości D.. Taki obraz przebiegu zdarzenia wynika ze stanowczej relacji Z. M. złożonej w postępowaniu prowadzonym w C., i choć świadek zeznawał odmiennie w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez polskie organa ścigania (wówczas zaprzeczył, by brał udział w rozboju), to jednak jego oświadczenia złożone w (...)postępowaniu, w którym postawiono mu zarzut popełnienia rozboju wspólnie i w porozumieniu z M. T. i R. K., są przekonujące i trafnie to one zostały uznane przez sąd meriti jako wiarygodne.

Obrońca kwestionuje taką ocenę zeznań Z. M., jednakże nie zgadzając się z nią nie ma absolutnie racji. Mimo, że zeznając po raz pierwszy odnośnie do rozboju w sklepie (...), Z. M. nie obciążał oskarżonych i zaprzeczył, by miał jakąś wiedzę na temat rabunku, to jednak w postępowaniu prowadzonym przez stronę (...)przyznał się on do popełnienia rozboju (wspólnie i w porozumieniu z M. T. i R. K. oraz trzecim nieznanym mu mężczyzną) i relacjonując w szczegółach przebieg zdarzenia opisał rolę każdego ze sprawców, w tym przyznał, że jego zadaniem było zapewnienie samochodu, zawieszenie mężczyzn do sklepu i oczekiwanie na nich w umówionym miejscu a następnie transport mężczyzn z łupem. Relacje Z. M. są logiczne i rzeczowe. Nie miał on motywu, by bezpodstawnie obciążać któregokolwiek z oskarżonych. Materiał sprawy nie ujawnił jakiegokolwiek powodu, który mógłby skłonić świadka do fałszywego zeznawania na okoliczność rozboju i fałszywego zapewniania o udziale oskarżonych. Zresztą ani oskarżony R. K., ani jego obrońca również żadnej takiej okoliczności nie przywołują. Wprawdzie obrońca sugeruje, że Z. M. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i potwierdził współudział oskarżonych, by uzyskać dla siebie jak najkorzystniejszy wyrok w prowadzonym przeciwko niemu w C. postępowaniu, jednakże taką sugestią należy odrzucić, bowiem obciążając oskarżonych obciążał jednocześnie samego siebie. Nie unikał prezentowania okoliczności dla siebie niekorzystnych ani nie starał się zminimalizować swojej odpowiedzialności kosztem pozostałych współsprawców. Z. M. opisał w detalach jak wyglądało jego zaangażowanie w sprawę na każdym etapie popełnienia czynu - zarówno w przygotowaniu do rozboju jak i w jego dokonaniu. Taka jego postawa pozwala stwierdzić, że stając w obliczu zarzutu popełnienia rozboju zdecydował się na szczere wyjaśnienie w sprawie. Najwyraźniej zeznając w Polsce (kiedy był słuchany wyłącznie w charakterze świadka i po raz pierwszy wypowiadał się w sprawie rozboju) nie zamierzał ujawniać okoliczności niekorzystnych dla siebie i zrezygnował jednocześnie z przekazania informacji obciążających oskarżonych.

Faktem jest, że potwierdzając udział oskarżonych w rozboju Z. M. nie ujawnił kto był trzecim mężczyzną współdziałającym z nimi. Zdaniem obrońcy oznacza to, że Z. M. zeznawał tendencyjnie i manipulował faktami, jednakże nieprzekazanie informacji w tym zakresie wynikało z tego, że świadek po prostu nie znał personaliów tego mężczyzny a wiedział tylko tyle, że był kolegą oskarżonych, co otwarcie przyznał zeznając w postępowaniu w C.. Nie można mu zatem zarzucać w tym względzie nieuczciwości.

Zeznaniom Z. M. z postępowania przed (...)organami ścigania nie sposób nadto odmówić wiary z uwagi na fakt, że jego wersję z tego postępowania logicznie uzupełnia szereg zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, przez co jego relacje ułożyły się w logiczną i spójną całość. Zeznania G. G. potwierdzają, że świadek wraz z oskarżonymi pożyczył samochód, który został wykorzystany do dokonania rozboju. Co ważne, G. G. w czasie czynności okazania rozpoznał obu oskarżonych, potwierdzając ich udział przy pożyczeniu samochodu. Przyznanie zatem przez w/w świadka, że oskarżeni byli w C. w dniu 2 października 2011 r., że byli w towarzystwie Z. M. i pożyczali samochód, który posłużył jako środek transportu w popełnieniu przestępstwa rozboju, ewidentnie świadczy na niekorzyść oskarżonego R. K.. G. G. nie miał motywu w obciążaniu oskarżonych, stąd jego zeznaniom nie można nie dać wiary. Fakty przez tego świadka przyznane stanowią zaś istotne elementy uwiarygodniające zeznania Z. M..

Także zeznania pokrzywdzonego G. N. i V. S. stanowią logiczne wsparcie dla twierdzeń Z. M.. Mimo, że pokrzywdzeni nie rozpoznali oskarżonego R. K. w czasie okazania, to jednak przedstawili oni spójny, rzeczowy i jasny opis przebiegu rozboju, a potwierdzając obecność trzech mężczyzn, którzy wtargnęli do sklepu, zaatakowali ich i ukradli biżuterię, uzupełniają relacje Z. M.. Poza tym nie można pomijać, że pokrzywdzeni (a także P. N., D.

S.) rozpoznali oskarżonego M. T., a skoro ten był widziany na krótko przed zejściem w towarzystwie R. K. i Z. M. u G., to fakt ten pośrednio wskazuje także na obecność wszystkich trzech mężczyzn w czasie rozboju. Co ważne, świadek

J. B. rozpoznał obu oskarżonych (i Z. M.), i choć nie był pewien rozpoznania z uwagi na słabą jakość przedstawionych mu zdjęć, to jednak jednoznaczna sugestia wyrażona przez świadka jest bardzo cenna (tłum. k. 166-168 tom II). Mimo niepewności świadka jego oświadczenia zasługują na miano bardzo wymownych, skoro spośród ośmiu okazanych mu wizerunków mężczyzn wskazał akurat na trzech mężczyzn (oskarżonych i Z. M.), którym postawiono zarzut wspólnego rozboju, a dodatkowo poprawnie opisał rolę każdego z nich, wskazując że M. T. wyszedł ze sklepu jako pierwszy, jako drugi sklep opuścił R. K. oraz zaznaczył, że Z. M. prowadził samochód. Spostrzeżenia J. B. odnośnie do zachowania poszczególnych napastników po opuszczeniu sklepu odpowiadają spostrzeżeniom chociażby P. N. czy D. S..

Mając na uwadze powyższe argumenty jak i stanowisko sądu meriti, należy uznać, że ocena wyjaśnień oskarżonego (i M. T.) oraz przesłuchanych świadków odpowiada standardom oceny dowodów określonym w art. 7 kpk, a przeciwnie stanowisko obrońcy stanowi polemikę bazującą na wybiórczej i skrajnie subiektywnej ocenie dowodów.

Zastrzeżeń nie budzi też orzeczenie o karze. Wymierzając oskarżonemu karę w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności sąd I instancji uwzględnił w sposób należyty dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 kk oraz ukształtował jej wysokość mając baczenie na konieczność zapewnienia realizacji celów kary. Wysoki stopień winy oskarżonego (determinowany przez zaplanowany charakter czynu i współdziałanie z innymi osobami) a także równie wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa (oceniany chociażby przez przyzmat wysokości wyrządzonej szkody) wykluczały ocenę wymierzonej kary jako rażąco surowej. Zresztą kara ta została wymierzona w dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego przez art. 280 § 1 kk. Poza tym na niekorzyść oskarżonego działała jego dotychczasowa karalność. Sąd Rejonowy wyjaśnił dlaczego to właśnie kara 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (a nie niższa) jest konieczna, by zagwarantować osiągnięcie celów kary. Podzielając to przekonanie sąd odwoławczy uznał, że złagodzenie wymiaru kary w przypadku oskarżonego nie wchodziło w grę, bowiem odbyłoby się to kosztem realizacji celów kary a nadto wywołałoby u oskarżonego poczucie bezkarności i opłacalności popełniania przestępstw, do czego nie można dopuścić. Mimo, że w czasie popełnienia przypisanego mu przestępstwa oskarżony był jeszcze osobą niekaraną, to jednak jego późniejsza postawa przekonuje, że jest on sprawcą zdemoralizowanym i nie rokującym pozytywnie na przyszłość. Oskarżony ma na swoim koncie już cztery wyroki skazujące, przy czym dwa ostatnie wydane przez tut. Sąd Okręgowy oraz Sąd Okręgowy w G. dotyczą szeregu bardzo poważnych przestępstw, za które wymierzono oskarżonemu wieloletnie kary pozbawienia wolności. Oskarżony prezentuje jednoznacznie naganną postawę na przestrzeni kilku już lat i żaden z dotychczasowych wyroków ani żadna z orzeczonych kar nie skłoniły go do zmiany trybu życia i rezygnacji z naruszania porządku prawnego. Oskarżony nie jest sprawcą przypadkowym a czyn stanowiący przedmiot osądu w niniejszej sprawie nie był incydentalnym naruszeniem prawa. To wszystko przekonuje, że zasługuje on na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności; kara ta jest sprawiedliwa i odpowiednia do wagi popełnionego czynu.

Z uwagi na powyższe, jak również po stwierdzeniu, iż w toku postępowania Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylecia lub zmiany wyroku z urzędu, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego R. K. za oczywiście bezzasadną.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk, zwalniając R. K. z obowiązku ich uiszczenia, a obciążając wydatkami postępowania odwoławczego - w tym kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, przyznanymi na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) - Skarb Państwa. Oskarżony obecnie odbywa karę 15 lat pozbawienia wolności i ma jeszcze perspektywę bardzo długiego pobytu w zakładzie karnym, związaną z pozostałymi skazaniami, co praktycznie wyklucza jego możliwości płatnicze.